

Dzień dobry:-)

Propozycja zajęć na 04.05 (poniedziałek)

Temat: Skąd się wzięła książka?

Na początek dla Tygrysków proponuję zabawy poranne:

1. Marsz po pokoju (najlepiej w kole) w rytm muzyki, może rodzic klaskać w dłonie:-), z gazetą w ręce, w momencie przestania grania przez rodzica, dziecko staje na:

baczność z gazetą na głowie,

na jednej nodze,

z gazetą między kolanami.

2. „Czytanie gazety” - siad skrzyżny w kręgu, skręty głowy w lewo, w prawo. Przesuwanie gazety położonej na parkiecie stopą do rodzica, siostry. (powtórzenie kilka razy).

3. „Piłeczki” - zgniecenie gazety w kulkę, wesoło podrzucanie jej prawą ręką, lewą ręką, oburącz, przrzucanie z ręki do ręki.

4. „Raki ” - czworakowanie z gazetą na brzuchu.

5. „Rzuć do celu” - wrzucanie kulek z gazet do kosza.

Dzisiaj się dowiemy jak powstają książki i jaką drogę do nas przemierzają.

Zapraszam do obejrzenia filmu dla dzieci jak powstaje książka

<https://www.youtube.com/watch?v=icdV3QZb10Q>

Po obejrzeniu filmiku zapraszam do odgadnięcia zagadki:-)

Choć nie ma zamka ani kluczyka,

często otwierasz ją i zamykasz .

W swym wnętrzu wiele tajemnic mieści ,

wierszyków, bajek i opowieści.

Jak już Tygryski wiedzą w jaki sposób powstają książeczki, które tak bardzo lubią czytać muszą również wiedzieć w jaki sposób o nie dbać:-)

Zapraszam do obejrzenia prezentacji **ZALĄCZNIK NR.1:-)**

Praca plastyczna

Dzieci dostają kartki, składają na pół , zszywają zszywaczem i tworzą książeczkę. Wyciętymi różnymi figurami tworzą w książeczce ilustracje: kwiaty, zwierzątka domki itp.

„Książka” – ćwiczenia graficzne typu ”połącz kropki”. /”Pięciolatek – Razem poznajemy świat” – grafomotoryka s.59/

cel: doskonalenie umiejętności kreślenia linii pionowych i poziomych poprzez łączenie kropek, zwrócenie uwagi na prawidłowe trzymanie narzędzia pisarskiego.

Dzień dobry:-)

Propozycja zajęć na 05.05 (wtorek)

Temat: Mamy różne rodzaje książek.

„Różne książki mamy i je oglądamy” – oglądanie książek zebranych przez dzieci w swoich domach. Proszę zapoznać dzieci z różnymi rodzajami książek /przyrodnicze, historyczne, fantastyczne, biografie/autobiografie, pamiętniki, poradniki, naukowe, przygodowe, bajki../

Następnie dziecko wybiera jedną ulubioną bajeczkę i rodzic czyta ją dziecku. Na koniec po wysłuchaniu ilustruje na kartce jej treść. (Doskonalenie u dziecka umiejętności słuchania ze zrozumieniem oraz rozbudzanie zainteresowań czytelniczych)

Słuchanie wiersza pt.: „Książka moim przyjacielem” – Dorota Kossakowska

Każdy ma przyjaciela, z którym lubi się bawić.

Kiedy przyjaciel jest smutny, nie można go zostawić.

Mój przyjaciel jest ze mną, codziennie o każdej porze.

Gdy potrzebuje pomocy, on mi zawsze pomoże.

Mój przyjaciel to książka, w której są różne przygody.

O misiu, który jadł miodek, o żabce co skacze do wody.

Jest też księżniczka i rycerz, co walczy dzielnie ze smokiem.

Jest i czarodziej co umie przez rzekę przejść jednym krokiem.

Z książką nie nudzę się nigdy, z nią jest zawsze ciekawie.

Ona pomaga w nauce oraz wesołej zabawie.

Rozmowa na temat wiersza:

- Jaki przyjaciel jest z nami o każdej porze?
- Co możemy dowiedzieć się z książki?
- W czym pomaga książka?

Rodzic prosi, aby dziecko zastanowiło się, w jaki sposób powstają książki. Następnie zadaje pytania:

- Gdzie drukuje się książki?
- Co jest potrzebne, aby wydrukować książkę ?
- Skąd się bierze papier, w jaki sposób powstaje ?

Proszę aby rodzic przedstawił etapy powstawania papieru.

- Drwale ścinają drzewa w lesie
 - Pnie drzew przewożone są do tartaków, gdzie zostają pocięte na deski
 - Deski przewożone są do papierni (fabryki papieru), tam szatkuje się je na drobne kawałki, na wióry
 - W kotłach wióry są gotowane i mieszane, powstaje z nich papka, którą następnie na olbrzymich sitach odsąca się z wody
 - Na koniec walce prasują cienką wstęgę z papki powstałej po odsączeniu wody i suszą ją.
- Tak powstały papier zwija się w olbrzymie bele, które jadą do drukarni, gdzie drukuje się książki."/>"Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.3, s.34./ Tworzenie zdań do ilustracji oraz dzielenie ich na słowa.

Zabawa ruchowa z elementem biegu „Dzieci i drzewa”

Dzieci łączą się w pary (rodzic, rodzeństwo), jedno osoba jest drzewem (stoi nieruchomo), druga biega; na hasło: ukryj się – kuca za swoim drzewem.

/"Pięciolatek – Razem poznajemy świat” – wycinanka s.32./

- wycinanie zakładki oraz figur geometrycznych /koło, kwadrat, prostokąt i trójkąt/,
- składanie wyciętej zakładki po wyznaczonych liniach i sklejanie,
- naklejanie wyciętych figur geometrycznych na odpowiednie miejsca na zakładce.

Praca dzieci – zwrócenie uwagi na dokładne i estetyczne wykonanie pracy.

Dzień dobry:-)

Propozycja zajęć na 06.05 (środa)

Temat: Sklep z książkami

Słuchanie piosenki pt.: „Jestem książką” (sł. E. Szymański i M. Tomaszewska muz. M. Tomaszewska)

<https://www.youtube.com/watch?v=2k13EM6NtCg>

Witam cię kartek szelestem,
Tytułem na pierwszej stronie,
Bo po to przecież tu jestem,
Żebyś mnie ujął w swe dłonie

Ref: Jestem książką

Mam tytuł i autora

Jestem książką

Czytania przyszła pora. (bis)

Kiedy ci smutno będzie,
w łóżeczku będziesz chory;

Ja z tobą pójdę wszędzie,

Poprzez zimowe wieczory.

Ref: Jestem książką..

Wędrować po każdej kartce

Nigdy ci się nie znudzi!

Bo bardzo są ciekawe

Przygody nieznanymi ludźmi.

Ref: Jestem książką....

Rozmowa na temat piosenki:

- Co nas wita szelestem kartek?
- Co posiada każda książka?
- Czego możemy dowiedzieć się z książek?

Zabawa typu „Czarodziejski worek”.

Dziecko siedzi w kole. Rodzic jest w środku koła i trzyma worek. Informuje dziecko, że w worku zgromadzone są różne przedmioty a wśród nich jest przedmiot, który będzie rozwiązaniem zagadki.

Rodzic czyta zagadkę a następnie prosi dziecko, aby włożyło rękę do worka i wybrało z niego określony przedmiot spośród innych.

Wita cię kartek szelestem,
Tytułem na pierwszej stronie,
Bo po to przecież jest z nami ,
Żebyś ją ujął w swe dłonie.
Z niej w szkole i w domu,
nauczysz się wiele.
Szanuj ją i kochaj,
jest twym przyjacielem. /książka/

Rodzic prosi dziecko, aby podeszło do biblioteczki, i wybrało kilka książeczek. Dziecko ogląda zgromadzone książki. Rodzic zadaje pytania:

Czym różnią się od siebie książeczek?

Czy są tej samej wielkości?

Czy są tej samej grubości?

Czy mają takie same kolory?

Gdzie możemy kupić książkę?

Gdzie możemy wypożyczyć książkę?

W jaki sposób dbamy o nasze książki, żeby ich nie zniszczyć?

„W księgarni na półkach książeczek bez liku” – ćwiczenie z książki „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.3, s.37.

Dzieci liczą półki i książki na każdej z nich. Następnie łączą ze sobą półki, na których jest tyle samo książek.

Dzień dobry:-)

Propozycja zajęć na 07.05 (czwartek)

Temat: W Bibliotece

Zabawa ruchowa „Piszemy książki” <https://www.youtube.com/watch?v=2k13EM6NtCg>

Dzieci spacerują po sali, towarzyszy im melodia piosenki „Jestem książką”. Na przerwę w muzyce dzieci zatrzymują się i „piszą w powietrzu książkę”- na zmianę raz lewą, raz prawą ręką.

Niestety w obecnej sytuacji nie możemy wybrać się z dziećmi w odwiedzinę do naszej szkolnej biblioteki, ale Tygryski pewnie doskonale pamiętają jak trzeba się w tym miejscu zachowywać i co tam się znajduje:-) Zapraszam dla przypomnienia do obejrzenia krótkiego filmiku

<https://www.youtube.com/watch?v=7TJtWPGdwSM>

„W bibliotece” – ćwiczenie z książki „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.3, s.35.
cel: utrwalenie wiadomości dotyczących pracy bibliotekarza oraz wypożyczania książek, zachęcenie do wypowiadania się na temat swoich ulubionych bajek za pomocą rysunku.

Zabawa z książkami MAŁA CZY DUŻA?

Do tej zabawy będzie potrzebne kilka książek w różnych rozmiarach. Zadaniem dziecka jest ich układanie od największej do najmniejszej i odwrotnie lub od najcieńszej do najgrubszej .

W załączniku nr.1 kolorowanka do wykonania farbami lub kredkami.

Dzień dobry:-)

Propozycja zajęć na 08.05 (piątek)

Temat: Lubimy bajki

Słuchanie bajki pt.: „Trzy świnki”

Dawno, dawno temu były sobie trzy świnki. Pewnego dnia zostawiły rodziców i wyruszyły w świat. Całe lato wędrowały po lesie, po łąkach, bawiąc się i weseląc w najlepsze. Trudno było znaleźć miłsze stworzenia niż one. Więc wszyscy za nimi po prostu przepadali. Gdzie tylko się pojawiły, wszędzie serdecznie je przyjmowano. Kiedy lato miało się ku końcowi, świnki zdały sobie sprawę że każdy zaczyna teraz myśleć o zbliżającej się zimie i wraca do zwykłych zajęć. Nadeszła jesień, a wraz z nią zaczęły się deszcze. Świnki uznały, że pora wreszcie pomyśleć o domu z prawdziwego zdarzenia. rade, nierade, postanowiły że dosyć już beztrudnej zabawy i że muszą zabrać się do pracy tak jak inni, bo w przeciwnym razie zostaną bez dachu nad głową na deszczu, śniegu i zimnie.

Po narodzie świnki zdecydowały, że wybudują trzy domy. Świnka która była najbardziej leniwa uznała że zrobi sobie chatkę ze słomy.

– Zajmie mi to najwyżej jeden dzień! – stwierdziła z zadowoleniem.

– Twoja chatka będzie za słaba. – krytykowały jej pomysł pozostałe, ale ona nie chciała ich słuchać. Druga świnka, trochę mniej leniwa niż pierwsza wybrała się do lasu na poszukiwanie desek i patyków. Stuku – puku, stuku – puku, całe dwa dni zbijała je gwoździami. Ale trzeciej śwince nie podobał się także drewniany domek.

– Tak się domu nie buduje. – Powiedziała. – Trzeba mieć czas, cierpliwość i ciężko uczciwie pracować, żeby dom był na tyle solidny, aby oparł się wichurom, nie przepuszczał deszczu i śniegu. A co najważniejsze – żeby chronił nas przed wilkami.

Dni mijały i dom najrozsądniejszej świnki rósł cegielka po cegielce.

Od czasu do czasu dwie pozostałe świnki przychodziły popatrzeć.

– Co ty tak ciężko pracujesz? – podśmiewały się.

– Dlaczego nie przyjdiesz pobawić się z nami?

– Najpierw skończę budować porządny i solidny dom! – odpowiadał uparty mały murarz.

– Wtedy wyjdę się pobawić. – Nie będę nierozsądna jak wy! Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni! W chwilę potem zauważyła w pobliżu ślady wielkiego wilka. Trzy małe świnki przestraszyły

się i w nogi do domków. A już wkrótce wilk dotarł do słomianej chatki świnki, która była najbardziej leniwa.

– Wychodź! – rozkazał basem i ślina napłynęła mu do pyska.

– Chcę z tobą porozmawiać!

– Wolę zostać tu, gdzie jestem. – zakwicziała cichutko świnka.

– Wobec tego zmuszę cię, żebyś wyszła! – warknął wilk ze złością i nabrawszy powietrza w płuca z całej siły dmuchnął w domek. HU! Potężny podmuch zmiotł słomianą chatkę.

Wilki upojony swoim sukcesem nawet nie zauważył, że świnka wyslizgnęła się spod kupki słomy i co tchu popędziła do drewnianego domku drugiej świnki.

Spostrzegłszy wreszcie że świnka umyka wilk wpadł we wściekłość. – Wracaj! – ryczał goniąc za nią, ale ta wpadła już do drewnianej chatki, gdzie druga świnka trzęsła się ze strachu jak liść na wietrze.

– Mam nadzieję, że mój domek wytrzyma... Chodź podeprzemy drzwi, żeby wilk nie mógł dostać się do środka. – Zdołała wykrztusić. Zły wilk usłyszał te słowa stojąc właśnie pod drzwiami. Umierał już z głodu, więc myśl o dwudaniowym obiedzie dodawała mu sił, kiedy dobijał się do chatki z drewna.

– Otwierajcie! Otwierajcie! Chcę tylko z wami porozmawiać! – Kłamał. Wystraszone, zapłakane świnki mocno podpierały drzwi. Ale zły wilk zebrał wszystkie siły i HU! HU! Potężnie dmuchnął. Wtedy domek się rozpadł, jakby był z kart. A dwie świnki rzuciły się do ucieczki. Szczęściem najmądrzejsza świnka widziała to wszystko z okna swojego murowanego domku, więc prędko wpuściła zasapane uciekinierki. W ostatniej chwili! Wilk już walił w drzwi z wściekłością. Tym razem nie był pewny swego... Chatka sprawiała wrażenie solidniejszej niż tamte. Dmuchał raz, drugi dmuchnął, i trzeci... Ale wszystko na nic. Domek nawet nie drgnął. Trzy świnki śledziły każdy ruch drapieżnika. Ale teraz bały się już trochę mniej. Wreszcie wyczerpany wilk zdecydował się na jedną ze swoich starych sztuczek.

Wlaź po drabinie na dach i zajrzał do domku przez komin. Już oblizywał się na myśl o obiedzie, lecz najmądrzejsza świnka zobaczyła, co się święci.

– Rozpalmy ogień w piecu! – Szybko zakomenderowała. Wilk do pasa tkwił już w kominie, jednak wahał się nieco czy zsuwać się dalej w ciemny otwór. – Hmm... Będzie mi trudno. – Myślał głośno. Ale dobiegające z dołu głosy świnek jeszcze zaostrzyły mu apetyt.

– Umieram z głodu! Spróbuję mimo wszystko zsunąć się do środka. – Mówił sam do siebie. Lecz cóż to? Co tak parzy?! Oslupiałe wilczyśko wylądowało prosto w ogniu.

Płomienie zaczęły mu lizać jego sierść, a ogon płonął niczym pochodnia. – Nigdy, już nigdy nie opuszczę się w dół kominem! – Skowyczał wilk próbując ugasić płonący ogon.

Po czym uciekł gdzie pieprz rośnie tak szybko, jak tylko potrafił. A wtedy uszczęśliwione świnki zaczęły śpiewać i tańczyć wokół domu: „Ta – la – la, tra – la- la, złe wilczyśko już nie wróci!” I jeszcze tego samego dnia leniwe świnki zabrały się ochoczo do pracy. Wkrótce

wybudowały dwa nowe, murowane domki. A wilk co prawda wrócił tam jeszcze kiedyś, ale gdy spostrzegł trzy kominy i solidne ściany przypomniał sobie, jak okropnie boli płonący ogon i już na zawsze opuścił te strony. Najmądrzejsza świnka, ponieważ wreszcie czuła się zupełnie bezpieczna, zawołała radośnie do pozostałych: „Koniec pracy! Dalej, do zabawy!”

Rozmowa na temat postaci występujących w opowiadaniu:

- Co postanowiły zrobić świnki?
- Z czego wybudowała domek pierwsza świnka?
- Z czego wybudowała domek druga świnka?
- Która ze świnek wybudowała domek z cegieł?
- Który z tych domków był bardziej solidny i chronił świnki przed niebezpieczeństwem?
- Czy wszystkie świnki były pracowite i wytrwałe?

„Pracowite świnki” – ćwiczenie z książki „Pięciolatek – Razem poznajemy świat” cz.3, s.36.

Dzieci określają, czy wszystkie świnki były pracowite. Łączą z właściwą miną Misia Normana tę świnkę, której zachowanie mu się podobało i uzasadniają swój wybór. Następnie kolorują rysunek według wzoru

„Bąbelkowe rytmy” – zabawa z folią.

cel: ćwiczenie mięśni palczkowych, kształcenie poczucia rytmu, słuchu muzycznego, utrwalenie piosenki.

Każde dziecko ma folię z bąbelkami. Naciska bąbelki kolejno każdym palcem jednej ręki, potem drugiej i obręcz. Robi to w rytmie piosenki „Jestem książką” /płyta CD „Pięciolatek – Razem poznajemy świat”. Folia bąbelkowa może leżeć na twardym podłożu lub być trzymana w rękach.

Praca plastyczna

Proszę aby każde dziecko wybrało swoją ulubioną postać z bajki, a następnie narysowało ją na karteczce lub ulepiło z plasteliny. Chętnych rodziców proszę o dodanie zdjęć prac dzieci w komentarzach:-) Z przyjemnością zobaczę co pięknego Tygrysy stworzą!

Życzę miłej pracy

Wychowawca

Izabela Piętosa.